

Zgromadzenie Związku Międzygminnego "Pilski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi" w Pile uchwaliło nowe stawki opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Będą one obowiązywały od 1 października 2022 roku w czterech sektorach, poza Pilą, gdzie opłata pozostaje bez zmian.

Nowa stawka dla I sektora, obejmującego gminy Drawsko, Krzyż Wielkopolski i Wieleń wyniesie 41 złotych. Dla II sektora, który tworzą gminy Czarnków i Ujście, nowa stawka będzie wynosiła 39 złotych. Stawka opłaty dla III sektora, w skład którego wchodzi gminy Bialośliwie, Miasteczko Krajeńskie, Wysoka i Kaczory, będzie wynosiła 37 złotych. Stawka dla sektora IV, obejmującego gminy Jastrowie i Krajenka, wyniesie 35 złotych od osoby. Nie zmienia się stawka dla V sektora, mieszkańcy Pily nadal będą płacić 33 złote od osoby.

Co dokładnie składa się na opłatę, którą ponoszą mieszkańcy? Ponad 90 procent to koszt obsługi operatora. Pozostałe koszty to utrzymanie PSZOK-ów, odbiór odpadów medycznych, koszty obsługi mieszkańców.

Zmiana stawki za odbiór i zagospodarowanie została wymuszona sytuacją ekonomiczną, jaka panuje w kraju. Galopująca inflacja, rosnące ceny paliwa, energii elektrycznej oraz coraz większe koszty pracy mają negatywny wpływ również na gospodarkę odpadami.

- Najbardziej dotkliwy jest znaczny wzrost kosztów paliwa. Śmieciarka pali około 45 litrów na 100 kilometrów. To powoduje, że koszty odbioru odpadów poza miastem, gdzie zabudowa jest rozproszona, są coraz wyższe. Z kolei wzrost cen energii elektrycznej wpływa przede wszystkim na koszty powstające na instalacjach przetwarzających odpady. - mówi Elżbieta Sieg, Przewodnicząca Zarządu Związku Międzygminnego "PRGOK". I dodaje: - Zmiany nie są złą wolą włodarzy gmin czy Związku Międzygminnego, lecz niestety koniecznością. Brak reakcji ze strony członków Zgromadzenia mogłoby doprowadzić do problemów finansowych gmin członkowskich, które w swoich budżetach gmin dziś nie mają wolnych środków na dopłaty.

O ile na ceny paliwa czy koszty zagospodarowania odpadów mieszkańcy wpływu nie mają, to jest jednak coś, co może zrobić każdy, by opłata jak najdłużej utrzymywała się na stałym poziomie. To zgłaszanie wszystkich osób, które zamieszkują daną nieruchomość. Niestety wciąż w systemie brakuje średnio 19 procent mieszkańców. A to oznacza, że te osoby muszą płacić pozostali. Pracownicy Biura Związku Międzygminnego „PRGOK” każdego dnia prowadzą kontrolę w terenie i weryfikują złożone deklaracje, by znaleźć osoby, które znajdują się poza systemem. Problem niezgłoszonych osób nasilił się jednak wraz z przyjazdem uchodźców z Ukrainy. Mieszkańcy nie zgłaszali ich do opłaty za odbiór odpadów, mimo, że mieli taki obowiązek. W konsekwencji rosła masa odebranych odpadów, a wpływy do budżetu nie zwiększyły się. Tymczasem Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie pozostawiło żadnych wątpliwości: właściciele nieruchomości mają obowiązek zgłosić wszystkie osoby zamieszkujące daną nieruchomość, niezależnie od tego skąd one pochodzą.

Kolejny ważny krok, który każdy z nas może zrobić to ograniczenie ilości wytwarzanych odpadów a także prawidłowa segregacja. To wszystko ma również wpływ na to, ile ostatecznie trzeba każdego miesiąca zapłacić za odbiór odpadów.